

Podsumowanie audycji radiowej Grega Anthony'ego Investigative Journal [Dziennik śledczy] w stacji First Amendment Radio [Radio Pierwszej Poprawki]

7 sierpnia 2014

Greg zaczyna od stwierdzenia, że Tony Alamo od 2008 roku przebywa w więzieniu, skazano go na 175 lat pozbawienia wolności na podstawie spreparowanych zarzutów o molestowanie seksualne. Dalej mówi o tym, że od 40 – 50 lat Tony przedstawia nam prawdę na temat wpływu Watykanu na naszą wolność wyznania, a także odsłania przed nami diaboliczny sposób wdzierania się Kościoła rzymskokatolickiego w nasz system polityczny. Wyjaśnia, że Tony dociera ze swoją antywatykańską opowieścią do wielu tysięcy ludzi na całym świecie, a trzeba ją przedstawiać, ponieważ zawiera silne dowody na to, że to, co mówi Tony jest prawdą i za to go prześladują.

Greg wspomina nalot w Arkansas w 2008 roku i porównuje najazd na duszpasterstwo do tego w Waco. Słyszał o nim w głównych mediach, które jak się zdaje dużo o nim wiedziały. Uważa, że mieli zamiar zamknąć to niezwykle udane duszpasterstwo, które posiada kościoły w różnych stanach, a poza tym chcieli dostać w swoje ręce Tony'ego. Postanowili to zrobić, atakując dzieci z duszpasterstwa. Relacjonuje, co pewien blogger powiedział o nalocie: gdy stanowe i federalne organa ścigania napadły na Tony Alamo Ministries, liczne (jeśli nie większość) najważniejsze media znajdowały się już w Texarkana w stanie Arkansas i obserwowały rozwój sytuacji, jednak nie powiadomiły o niczym opinii publicznej, dopóki akcja się nie rozpoczęła. A więc o wszystkim wiedzieli wcześniej. Nalot był pierwotnie planowany na październik, ale doszło do niego we wrześniu. W piątek, dzień przed nalotem, ktoś w prokuraturze głównej przez przypadek wysłał e-mail o nalocie do ponad 50 przedstawicieli mediów w całym stanie. Wiadomość ta została rozdana na kilka tygodni przed planowaną datą nalotu. Greg uważa, że zostało to zorganizowane, żeby skazać Tony'ego jeszcze zanim odbędzie się uczciwy proces.

Blogger o nazwisku Frank Lockwood powiedział: „Skoro ktoś z organów ścigania wygadał się, realizacja planu została przyspieszona. Prasa musiała zdecydować, czy ujawnić całą historię w sobotnim wydaniu czy może wstrzymać się dzień lub dwa. Gdy pojawiły się informacje, że w kościele znajdują się dzieci, oraz oskarżenia, że są molestowane, wszystkie ośrodki informacyjne w stanie dobrowolnie wstrzymały się z pisaniem o nalocie, aż do jego rozpoczęcia”. Wszystkie media ożywiły się i były niezmiernie podekscytowane, ale nikt nie wiedział dokładnie co się dzieje. Krzywdzący wyrok zapadł już w samej chwili przeprowadzenia nalotu w stylu jednostek SWAT. Lockwood opisał, jak oddział SWAT wszedł z karabinami i strzelbami, przerażając ich śmiertelnie, podczas gdy dzieci bawiły się na zewnątrz. Chcieli aresztować Tony'ego, ale go tam nie było, bo akurat znajdował się w Los Angeles. Nic nie wskazywało na to, żeby na terenie kościoła znajdowała się jakakolwiek broń. To była pokojowa organizacja i jeśli chcieli aresztować Tony'ego, mogli to zrobić spokojnie, ale to przecież musiało być medialne show. Poza tym miał to też być sposób skazania go, jeszcze przed przeprowadzeniem uczciwego procesu.

Tego dnia sześcioro dzieci zostało objętych nadzorem państwa. Następnego dnia wszystkie najważniejsze media mówiły o tym wydarzeniu. Przeprowadzono nalot na skalę ogólnokrajową, przez co pastor Alamo został z góry skazany. Historię tę poruszono w programie Oprah Winfrey, a także opowiadały ją największe stacje zajmujące się tematyką kryminalną.

Greg mówi, że z punktu widzenia prokuratora nie mają za wiele dowodów, a to, co mają, może równie dobrze być sfałszowane. Jest to przełomowa sprawa, która pokazuje, co mogą zrobić z człowiekiem, jeśli wystąpi przeciwko Kościołowi rzymskokatolickiemu i Watykanowi. Greg pokazuje, jaka hipokryzja rządzi Stanami Zjednoczonymi, które dopuszczają podwójne standardy, nie zamykając watykańskich kościołów, choć istnieje tak wiele dowodów na to, co działo się z dziećmi w szkołach na terenie Kanady i Irlandii. Na światło dzienne wyszły tortury i nadużycia na całym

świecie, a my nadal pozwalamy działać temu Kościołowi. Mają pieniądze oraz władzę i kontrolują nasz rząd, aby wykorzystywanie dzieci uchodziło im płazem. Jeśli masz głos tak donośny jak Alamo, mogą przyjść po ciebie, zarzucając ci to, czego sami są winni i jeszcze posłużą się mediami, FBI, organami ścigania i przekupią ludzi, aby wnosili bezpodstawne oskarżenia, choć w końcu i tak przyznają, że są fałszywe. Przypomina sprawę cywilną w marcu i karę w wysokości pół miliarda dolarów.

Greg opisuje Tony'ego jako 79-letniego niewidomego starca zamkniętego w więzieniu. Następnie przekazuje, co Tony powiedział z więzienia: Od niemal 50 lat usiłują mnie pochować. Najpierw oskarżali nas, że jesteśmy komunistami, prześladowali i nieustannie zamykali naszych członków w więzieniach, aby nas uciszyć. Chcieli, abym wraz z moją żoną Susan przestał głosić prawdę o Słowie Bożym. Potem chcieli, żebyśmy byli jak Waco i ciągle oskarżali nas, że jesteśmy niebezpieczną sektą i uzbrojonymi terrorystami. Następnie zostałem oskarżony o molestowanie dzieci, ale ostatecznie prokuratura okręgowa w Los Angeles oczyściła mnie z zarzutów. Później oskarżano mnie, że groziłem porwaniem sędziego federalnego. Ława przysięgłych uznała mnie za niewinnego. Następnie wykorzystano Urząd Skarbowy i zarzucono mi bezpodstawnie, że unikam płacenia podatków od dochodów, które nigdy nie istniały. Mój adwokat Jeff Dickstein, przeciwnik podatków, został zmuszony dokonać wyboru: wydać mnie lub samemu pójść do więzienia. Dostałem 6 lat, ale zostałem zwolniony po czterech za dobre sprawowanie, w 1998 roku. FBI nadal bez wytchnienia prowadziło śledztwo w mojej sprawie. Wreszcie w 2008 roku znaleźli paru fałszywych świadków, którzy opuścili Kościół kilka lat wcześniej i zgodzili się pójść na współpracę z nimi. Propozycja rekompensaty i pieniędzy w sprawie cywilnej była niezwykle kusząca. W sprawie cywilnej posłużono się tymi samymi pięcioma świadkami oraz szóstym — była członkinią, którą wykorzystano w procesie karnym — w celu umocnienia sprawy. Ale tym razem w procesie cywilnym chciała dostać nagrodę pieniężną, więc wymyśliła nowy zarzut, że przygotowywano ją do roli żony, ale udało jej się uciec. Siódmy świadek, kobieta, która była w Kościele do czerwca 2010 roku, wiedziała, że jestem niewinny i popierała mnie jeszcze po procesie. Potem odeszła w czerwcu. W sierpniu, dla pieniędzy, poparła pozew cywilny. Sprawa odbywała się w sądzie federalnym, ale przed samym procesem w końcu sędzina rozpatrzyła złożony wniosek o wydanie wyroku w postępowaniu uproszczonym i wszystkie zarzuty federalne zostały wycofane. Sprawę więc zamknięto, a następnie wznowiono przed sądem stanowym w Arkansas. Sędzina pozwoliła, aby wszystkie zarzuty, które wcześniej oddaliła, postawiono ponownie przed sądem stanowym. Nie mieliśmy pieniędzy, aby jeszcze raz walczyć w tej samej sprawie, więc przegraliśmy walkowerem.

Greg stwierdził, że zaatakowano Tony'ego i Kościół, uderzając w to, co najbardziej boli: dzieci. Przeszukali wszystkie placówki duszpasterskie, aby zabrać dzieci, których nie udało się przechwytać podczas pierwszego nalotu. Greg opisuje ów pierwszy nalot z udziałem setki policjantów, oddziału SWAT, opowiada o tym, jak to zabrano sześć dziewczynek bawiących się na huśtawkach. Nie udowodniono, aby miały jakiegokolwiek niewłaściwe kontakty z Tonym. Wciągali dziewczynki do furgonu, a one szły z pieśniami gospel na ustach. Opowiedział jak to śledczy rozmawiali z dziewczynkami następnego dnia i niczego się nie dowiedzieli. Powiedział też, że jedna z nich miała dorosłą siostrę, która tam mieszkała, ale oni mimo to odmówili oddania jej rodzicom. Urząd ds. Pomocy Społecznej przetrzymywał sześć dziewczynek, mimo że nie dopatrzyli się żadnych nieprawidłowości. Z kolei sędzina wydał nakaz, by odebrać wszystkie dzieci ze wszystkich placówek Kościoła w USA. Zgromadzenie postanowiło uciec wraz z dziećmi — dobry sposób by doprowadzić do podziału Kościoła. Greg wspomina, jak dwie furgonetki z dziećmi zostały zatrzymane na autostradzie. Pochwycili niemowlęta i starsze dzieci, i nigdy ich nie oddali. Greg nazwał to porwaniem. Powtarza, że nigdy nie doszukali się, żeby któremukolwiek dziecku działa się krzywda. Choć mieli nadzieję, że im się uda, to nie znaleźli na Tony'ego niczego, co mogliby wykorzystać w jego sprawie. Wiedzieli, że był to jedynie sposób, by zniszczyć całe duszpasterstwo. Greg pyta,

czy jest to w takim razie kraj, w którym rządzi gestapo. Mówi, że zrobiono to, żeby zamknąć całe duszpasterstwo, powstrzymać Tony'ego przed wypowiedaniem się przeciwko Watykanowi i przejęć jego nieruchomości i pieniądze. Greg pyta: „Dlaczego nie zabiorą wszystkich pieniędzy Watykanowi za to wszystko, czego się dopuścił?” Odbyła się rozprawa sądowa w tej sprawie i sąd orzekł: „Watykan nie prowadzi interesów w Ameryce”. Próbowano zniszczyć duszpasterstwo, rozpędzając ludzi, którzy zajmowali się składem, drukiem i dystrybucją publikacji, i którzy sprawiali, że za sprawą literatury i poczty duszpasterstwo co tydzień docierało do miast w całych Stanach. Greg stwierdził, że w literaturze tej jest mowa o tym, o czym sam mówi w swojej audycji: o wpływie Watykanu na naszą wolność wyznania, na nasz rząd i o pragnieniu, aby wszyscy wierzyli, że to on jest jedynym prawdziwym Kościołem. Jeśli kiedykolwiek istniała jakaś sekta, to jest nią Watykan! Greg stwierdził, że rodziców postawiono przed oburzającym wyborem: porzucić duszpasterstwo lub stracić dzieci i prawa rodzicielskie. Było to, delikatnie mówiąc, druzgocące dla dzieci i dla ich rodziców. Następnie poddano dzieci praniu mózgu, aby nastawić je wrogo do własnych rodziców, i aby znienawidziły ich i cały Kościół, który kiedyś tak kochały.

Tony stawia pytanie ze swojej celi więziennej: „Dlaczego gdy pojawiają się przytłaczające dowody na molestowanie dzieci w sekcie rzymskokatolickiej nie zabrania się dzieciom uczęszczania do ich szkół i kościołów? Dlaczego nadal kieruje się je do ich sierocińców, klasztorów itd.?” Dlaczego nie odbiera się praw rodzicielskich oraz dzieci rodzicom rzymskokatolickim, którzy codziennie wysyłają swoje potomstwo do tej sekty wykorzystującej dzieci?

Greg opowiedział o tym, jak jego matka zmarła na białaczkę, kiedy jego młodszy brat wcześniej miał 6 miesięcy, a ojciec musiał opłacać mnóstwo rachunków. Niedaleko miejsca, w którym mieszkał, znajdował się rzymskokatolicki sierociniec, do którego trafiały wszystkie te dzieci.

Do jego domu przyszedł wysokiej rangi duchowny, ale zamiast zaproponować pomoc ojcu Grega, chciał odebrać mu dzieci i umieścić je w rzymskokatolickim sierocińcu. Ojciec chwycił go i rzucił nim o ścianę, zaklął, a następnie kopnął go ze schodów. Greg powiedział: „I takie mam właśnie podejście do Watykanu. Skopać im tyłek i wypędzić z domu. Tak zrobił mój ojciec i dorastaliśmy zdrowi i szczęśliwi, a mój brat jest dzisiaj biznesmenem, który odniósł sukces”. Ojciec Grega poprzysiągł, że jego noga nigdy ponownie nie postanie w rzymskokatolickim kościele i dotrzymał słowa. I nigdy nie wysłał jego brata do szkoły rzymskokatolickiej. Ojciec zapytał też Grega, czy może go wypisać z rzymskokatolickiej szkoły, ale Greg wybłagał ojca, żeby pozwolił mu zostać, ponieważ miał tam wszystkich przyjaciół, a niedawno stracił matkę.

W drugiej połowie audycji Greg mówi o więzieniach, w których przebywał Tony i o tym, jak kontrolują wszelką komunikację i jak przeprowadzane są widzenia — nie ma mowy o prywatności. Rząd zapłacił ponad 5 tys. dolarów organizacji Cult Awareness Network [Sieć uświadamiania o sektach], dla każdego z trzech świadków, którzy zeznawali przeciwko Tony'emu, za intensywny proces odprogramowania w odległym miejscu o nazwie Wellspring Retreat. Rząd zapłacił za ich przejazdy tam i z powrotem, a także zapłacił 1500 dolarów za opiekę nad dzieckiem jednego ze świadków. Zapłacili świadkom pod pozorem pokrywania ich rachunków, których nie będą mogli opłacać, ponieważ nie będą mogli wykonywać pracy zarobkowej w tym czasie. Chodziło o ubezpieczenie samochodu i tym podobne sprawy. Były dyrektor ośrodka Wellspring, Paul Martin, osobiście pracował z tymi świadkami. Miało to miejsce w grudniu 2008 roku, a zaraz potem pan Martin zachorował, okazało się, że ma białaczkę i kilka miesięcy później zmarł.

W przeszłości zeznania tych odprogramowanych w Wellspring zostały odrzucone przez sąd. Jeśli ktoś z obrony nawet rozmawia ze świadkiem, może otrzymać kryminalny zarzut próby manipulowania świadkiem. Tym niemniej rząd może odesłać swoich świadków do tego miejsca, żeby ich odprogramować. Ludzie mogą wyjechać tam nastawieni obojętnie, a wrócą z bardzo wrogim nastawieniem. Jest to istotna kwestia w tej sprawie.

Według Grega Dorothy Curry stwierdziła, że Unsolved Mysteries [Niewyjaśnione tajemnice] kłamią, i że Tony Alamo nie molestował jej córki. W 1991 roku próbowali zrobić Tony'emu

to samo, ale się nie udało. Greg przeczytał te fragmenty tekstów, w których Dorothy odrzuca oskarżenia Jima Griffina, że Tony molestował Carissę.

Greg przeczytał wycinek artykułu z Biuletynu Misji Protestanckiej w Kolumbii Brytyjskiej o tym, jak bracia z duszpasterstwa wybrali się do Kanady i rozpowszechniali literaturę ewangeliczną, gdy zaplanowano tam wizytę papieża Jana Pawła II. W dniu przybycia papieża bracia zostali aresztowani. Nie przedstawiono im zarzutów, nie podano też żadnego uzasadnienia, ale przetrzymywano ich w areszcie do dnia wyjazdu papieża z Kanady. Zwolniono ich bez wyjaśnień i bez przeprosin. Greg mówi dalej, że autor artykułu utrzymuje, że wie, że rozpowszechnianie publikacji, które demaskują rzymski katolicyzm jest prawdziwym powodem, dla którego ponownie zamknięto Tony'ego Alamo w więzieniu. Władze usiłują wystawiać fałszywych świadków. Jeżeli władze są tak zaniepokojone, że dochodzi do fizycznego i seksualnego wykorzystywania dzieci, to jakim cudem nie zamknęły jeszcze wszystkich rzymskokatolickich instytucji, skoro jest dowiedzionym faktem, że tysiące (Greg dodaje, że na przestrzeni lat należy mówić o setkach tysięcy, a nawet o milionach) dzieci są seksualnie i fizycznie wykorzystywane, dręczone, a nawet zamęczone na śmierć przez żyjących w celibacie księży? Pyta: „Jak często słyszycie o księdzu, który został oskarżony przez jedną ze swoich ofiar o gwałt i molestowanie, w nadziei, że osiągnie go sprawiedliwość, a ostatecznie okazuje się, że zboczeniec ten został po cichu przeniesiony do innego klasztoru lub parafii, żeby mógł kontynuować swoje nadużycia w nowym miejscu? Gdzie jest sprawiedliwość? Jakim cudem rzymskokatolicki rodzice, którzy wiedzą o tych wszystkich dzieciach molestowanych przez księży nadal wysyłają własne pociechy do tych seksualnie zdeprawowanych pedofilów? Gdzie są ich naturalne uczucia? Czy nie jest to zaniedbanie? Codziennie mogą przeczytać o pedofilii w gazetach i wiedzą przecież o niej. Dlaczego władze nie są zaniepokojone tym ogromnym kręgiem wykorzystywania seksualnego dzieci? Obowiązują podwójne standardy: jeden dla Rzymu i jeden dla całej reszty świata, tak jak w przypadku Tony'ego Alamo”.

Greg czyta coś, co napisał niejaki Shane w 2009 roku. Nazywa on Urząd ds. Pomocy Społecznej departamentem ludzkiego cierpienia. Shane stwierdził, że Urząd ds. Pomocy Społecznej ukradł 35 dzieci, zamknął Tony'ego Alamo, a robiąc tak, skutecznie postawił Biblię pod sąd. Duszpasterstwo Alamo nie jest ani kultem, ani sektą, ale spokojną wyznającą Biblię społecznością chrześcijańską, która wierzy w Chrystusa i przestrzega Pisma Świętego, którego naukę głosi na całym świecie. Powód odebrania dzieci rodzicom, który podał sędzia, był wręcz żałosny. Decyzję swoją uzasadnił twierdząc, że dzieci nie zostały zaszczepione i nie zgłoszono rządowi faktu, że są uczone w domu. Greg nadmienia, że mogli umieścić w szczepionce wirusa Ebola, więc trzeba ich unikać. To samo dotyczy szczepionek przeciwko grypie. Mówi, że zamykają strony internetowe odradzające szczepienia. Shane powiedział, że faktyczna prawda, która kryje się za tymi porwaniami jest taka, że duszpasterstwa Alamo głoszą „Tajemniczy Wielki Babilon. Matkę wszetecznic i obrzydliwości ziemi” (Ap 17:5, Biblia Warszawska/ Biblia Króla Jakuba – w wersji angielskiej King James Version).

Greg mówi, że jedyny powód, dla którego dopadli Tony'ego, wynika z tego, że odniósł on wielki sukces. Jego duszpasterstwo jest niezwykle popularne, a jego przesłanie dociera do tysięcy, a wręcz do setek tysięcy ludzi. Gdyby siedział w domu i przemawiał do 20 osób, nawet by sobie nie zwracali nim głowy, ale nie chcą, aby ich tajemnica wyszła na jaw i dlatego zrobili mu to, co zrobili. Jedyne rozwiązanie to nie wierzyć w to, co na ten temat podają główne media, ponieważ nie wspomniały ani razu o wymuszeniu ani o wielu innych rzeczach. Media go skazały, a całą historię przedstawiły z perspektywy prokuratorów i każdy po jej wysłuchaniu machnie ręką i powie: „Na pewno jest winny”. Tak właśnie współpracują rząd, media oraz Watykan.